

# BIULETYN

Nr 11 (760) • 3 lutego 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Agnieszka Kopeć (sekretarz redakcji),  
Łukasz Adamski, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Leszek Jesień,  
Beata Wojna, Ernest Wyciszkiewicz

---

## Stosunki chińsko-japońskie w świetle sporu o wyspy Senkaku

Justyna Szczudlik-Tatar

*Napięcia w relacjach chińsko-japońskich, które miały miejsce we wrześniu 2010 r. (spór o wyspy Senkaku) odzwierciedlają zmianę we wzajemnych stosunkach. Zachowanie Chin wobec Japonii wzbudza obawy nie tylko w Tokio, lecz także wśród innych państw Azji Wschodniej. Państwa te dążą do zwrócenia uwagi społeczności międzynarodowej na rosnącą asertywność Chin. Zależy im ponadto na wzmocnieniu współpracy z USA, które postrzegane są jako główny gwarant bezpieczeństwa w Azji. Chiny natomiast interpretują to posunięcie jako okrążanie ChRL uzasadniające wzrost wydatków na armię. Prawdopodobieństwo podobnych sporów w regionie wzrasta.*

**Uwarunkowania.** Stosunki chińsko-japońskie nie są zażyłe. Przyczyn tego stanu jest wiele – od historycznych zaszłości do bieżącej rywalizacji politycznej i ekonomicznej w regionie Azji i Pacyfiku oraz roli, jaką oba państwa chcą odgrywać w świecie.

Stosunki dwustronne w czasie urzędowania premiera Koizumiego (2001-2006) były napięte. W tym okresie spory miały charakter głównie historyczny. Do najważniejszych należy zatwierdzenie japońskich podręczników do historii, które wybielają zbrodnie japońskich wojsk w Chinach w okresie 1931-1945, a także wizyty premiera Koizumiego w świątyni Yasukuni, w której upamiętnia się m.in. japońskich zbrodniarzy wojennych. Wydarzenia te wywołały ostry sprzeciw w ChRL.

Następcy Koizumiego powstrzymywali się od wizyt w Yasukuni, co pozwoliło na wznowienie wizyt na wysokim szczeblu. W październiku 2006 r. premier Abe złożył wizytę w Chinach na nowo inicjując dialog dyplomatyczny. Chiny określiły tę wizytę mianem „przełamania lodów”. W kwietniu 2007 r. premier ChRL Wen Jiabao złożył wizytę w Japonii, którą nazwano „stopieniem lodów”. Nazwy kolejnych wizyt wskazują na poprawę relacji dwustronnych. Wyjazd premiera Fukudy do Pekinu w grudniu 2007 r. określono jako „zapoczątkowanie wiosny”, natomiast wizytę przewodniczącego ChRL Hu Jintao w Japonii w maju 2008 r. nazwano „wiosną”.

Po zwycięstwie Japońskiej Partii Demokratycznej w wyborach parlamentarnych w sierpniu 2009 r. Japonia dążyła do modyfikacji swojej polityki zagranicznej poprzez zacieśnienie relacji z Chinami i symboliczne rozluźnienie stosunków z USA. Jednak porażka w negocjacjach dotyczących relokacji amerykańskich baz wojskowych na Okinawie w okresie urzędowania premiera Hatoyamy w maju 2010 r. oraz ostatni spór z Chinami podczas kadencji premiera Kana, mogą być postrzegane jako niepowodzenie nowego, bardziej umiarkowanego kursu w polityce zagranicznej Japonii.

Spór o wyspy Senkaku we wrześniu 2010 r. spowodował poważne pogorszenie stosunków dwustronnych. Oba państwa poszły o krok dalej niż dotychczas – Japonia aresztując chińską załogę statku, Chiny nakładając *de facto* sankcje ekonomiczne na Japonię.

**Główne punkty sporne.** Ostatni spór nie powinien być postrzegany jedynie jako konflikt stricte terytorialny. Ten z pozoru niewiele znaczący incydent odzwierciedla prawdziwy klimat w relacjach chińsko-japońskich.

Biorąc pod uwagę wymiar historyczny, stosunki bilateralne charakteryzuje wiele zaszłości dotyczących sporów terytorialnych (ostatnia seria sporów miała miejsce w latach 90. i po 2000 r. kiedy to obie strony starały się zainstalować swoje flagi narodowe na wyspach) oraz roli Japonii podczas wojen w XIX i XX w. Kwestie sporne dotyczą zarówno japońskich podręczników do historii, problemu *comfort women* (eufemistyczne określenie wykorzystywania seksualnego chińskich kobiet przez

armię japońską), a także chińskich żądań przeprosin za szkody poczynione przez Japonię w czasie wojen.

Spór o wyspy pokazał, że ChRL może wykorzystać mechanizm współzależności ekonomicznej jako skuteczny sposób nacisku na Japonię. Podczas ostatniego incydentu ChRL wstrzymała eksport minerałów ziem rzadkich niezbędnych dla japońskiego sektora wysokich technologii. Warto zaznaczyć, że chińskie władze przyjęły wytyczne, według których sektor minerałów ziem rzadkich ma zostać objęty silniejszą kontrolą państwa. Chiny odpowiadają na 97% światowego zapotrzebowania na te minerały, zaś 90% japońskiego importu tych surowców pochodzi z ChRL. Mechanizm ten stanowi zatem efektywne narzędzie nacisku.

Spór o wyspy Senkaku można również postrzegać jako rywalizację o dostęp do surowców energetycznych. Obszar wokół wysp jest bogaty w złoża ropy i gazu. Oba państwa są zainteresowane dostępem do tych złóż. Ponadto w okolicach wysp, w specjalnej strefie ekonomicznej, znajdują się cztery pola naftowe i gazowe. W 2008 r. oba państwa, pomimo nierozwiązanych kwestii granicznych, zawarły wstępne porozumienie o wzajemnej współpracy w ramach jednego z tych pól. Jednakże po wrześniowym incydencie Chiny odwołały kolejną rundę rozmów. Kontrola wysp zapewnia także bezpieczeństwo szlaków handlowych na morzu Wschodniochińskim, w tym transportu surowców z Azji Centralnej i Bliskiego Wschodu. Ponadto wyspy umożliwiają dostęp do Okinawy i Tajwanu, co dla Chin, których celem jest zjednoczenie z Tajwanem oraz równoważenie wpływów USA w Azji (na Okinawie znajdują się amerykańskie bazy wojskowe), ma duże znaczenie strategiczne.

Chiny i Japonia różnią się także w kwestiach bezpieczeństwa. Władze oraz społeczeństwo Japonii obawiają się wzrostu potencjału wojskowego Chin, a szczególnie chińskiej marynarki. Do sporów między Chinami a Japonią w okolicach wysp Senkaku dochodzi dość często, jednak zazwyczaj nie przynoszą one tak poważnych konsekwencji jak te z września 2010 r. Można przypuszczać, że przesadna reakcja Japonii na kolizję statków jest próbą zwrócenia uwagi USA – gwaranta bezpieczeństwa Japonii – na zagrożenie ze strony ChRL. Może to być także próba udowodnienia konieczności aktywniejszego zaangażowania USA w Azji w obliczu wzrostu znaczenia Chin w regionie.

Z politycznego punktu widzenia ostatnie zmiany na arenach globalnej i regionalnej znacząco wpływają na stosunki chińsko-japońskie. W sierpniu 2010 r. Chiny zajęły miejsce Japonii jako drugiej największej gospodarki świata (wg nominalnego PKB). Ponadto wzrastająca rola Chin oraz tzw. wschodzących mocarstw wzmacnia znaczenie G20 jako głównego i stałego forum kształtującego globalny system ekonomiczny. Japonia natomiast preferuje G8 jako instytucję decydującą o światowym systemie gospodarczym, uznając to forum za bardziej spójne i bazujące na podobnych wartościach. Według Japonii G20 powinno być kolejnym forum współpracy, nie może jednak zastąpić G8. Warto podkreślić, że Chiny dość otwarcie przyznają, że nie postrzegają Japonii jako znaczącego globalnego i regionalnego aktora. Nawet jeżeli jest to tylko zabieg retoryczny, to wskazuje na rzeczywisty klimat we wzajemnych relacjach.

**Konsekwencje i perspektywy.** Pomimo faktu, że relacje chińsko-japońskie zostały znormalizowane w październiku 2010 r., kiedy to premierzy Kan i Wen wznowili dialog dyplomatyczny, ostatni spór można postrzegać jako nowy etap w relacjach dwustronnych. Reakcja Japonii, która była świadoma zdecydowanego sprzeciwu ChRL, może być interpretowana jako dowód na to, że obawia się ona wzrostu ekonomicznego, politycznego i militarnego Chin.

Chiny natomiast będąc świadome swojej pozycji w regionie stają się coraz bardziej asertywne i odważne w demonstrowaniu siły i możliwości wywierania wpływu. Istnieją przypuszczenia, że zachowanie Chin wobec Japonii było rezultatem rywalizacji wewnątrz KPCh (konserwatyści, np. środowiska wojskowe, vs. liberałowie) oraz dowodem nieprzygotowania Chin do rozwiązania kryzysu. Chińska reakcja była zdecydowanie ostrzejsza niż przypuszczano, co miało negatywny wpływ na wizerunek ChRL. Ostatecznie chęć wyciszenia sporu przez Chiny najprawdopodobniej wynikała z niepokoju przed utratą reputacji. Obawiają się one wzrostu nieufności w regionie, szczególnie wśród państw, z którymi prowadzą spory terytorialne. Japonia również podjęła kroki, aby poprawić wzajemne relacje. Było to posunięcie pragmatyczne mające na celu rozwiązanie sporu, szczególnie w sytuacji złej sytuacji ekonomicznej.

Incident może mieć poważne konsekwencje nie tylko dla stosunków chińsko-japońskich, lecz także dla całego regionu. Zachowanie Chin może spowodować wzrost poczucia zagrożenia w Azji Południowo-Wschodniej i skłonić Japonię oraz inne państwa regionu do wzmocnienia swojego sojuszu z USA. Takie posunięcie jest w Chinach postrzegane jako okrążanie (*baoweri*) ChRL i jest wykorzystywane jako usprawiedliwienie modernizacji sił zbrojnych i ochrony swoich interesów narodowych. Jednocześnie poczucie siły i znaczenia Chin oraz wzrost nastrojów nacjonalistycznych wpływa na zmianę polityki zagranicznej z pasywnej na aktywną. Z tego też powodu prawdopodobieństwo podobnych sporów w przyszłości wzrasta.